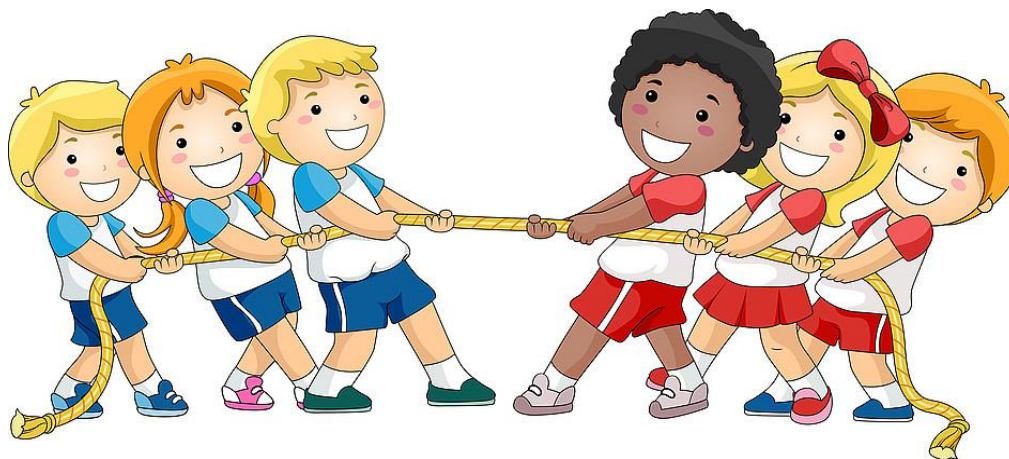


## ***Nauka zabawą. Zabawa nauką.***

Zbliżają się wakacje. Dla większości z nas czas radości i odpoczynku. Czas wycieczek, wyjazdów, urlopów. Wreszcie możemy poświęcić więcej czasu i uwagi naszym dzieciom. Wiadomo, że nasze dzieci ten czas chcą spędzić tylko na zabawie, ale my rodzice powinniśmy stymulować nasze dziecko w każdej możliwej chwili. To jest nasza inwestycja w życie i rozwój naszych pociech, inwestycja, którą z nawiązką odbiorą nasze dzieci. Czasem trudno nam zorganizować naukę tak, aby nie była nudna. Jest to także багаż naszych doświadczeń z nauką, najczęściej kojarzymy ją z książką, stołem, ławką i nudą. Nic bardziej mylnego! Nauka może być wspaniałą zabawą, a zabawa niesamowitą nauką! Ten czas może być integracją całej rodziny, nawiązywaniem mocnych relacji między dziećmi a rodzicami, a także między rodzeństwem.



Starajmy się wykorzystać każdą chwilę. Poniżej spróbujemy przekazać kilka przykładowych zabaw stymulujących rozwój poznawczy, rozwój mowy oraz poszczególnych percepcji. Trudno jest tak naprawdę rozgraniczyć ćwiczenia tak, by oddziaływały tylko na jedną funkcję. Nawet jeśli nam wydaje się, że to tylko zabawa stymulująca rozwój mowy, to przecież rozwijamy wtedy też rozwój poznawczy, percepcję słuchową, percepcję wzrokową.



Często gdy idziemy na spacer, wędrowki po górach dzieciom się nudzi, ciągle zadają pytania jak długo jeszcze. My zaczynamy się denerwować, uspokajając dziecko i pryska czar wspólnej radosnej wędrowki. Zaczyna nam przeszkadzać, że dzieci biegają, włączają na drzewa, skały itp. Nie zabraniajmy im tego. Pozwólmy eksplorować świat, niech uczą się odwagi w poznawaniu świata. Oczywiście asekurujemy, zwracamy uwagę na ich bezpieczeństwo, ale wtedy one też się uczą, choć o tym nie wiedzą. Pozwólmy dzieciom chodzić po murkach i krawężnikach. Specjalnie twórzmy dla nich i z nimi tory przeszkód. Grajmy z naszymi dziećmi w klasy, gumę, piłkę. Któż z nas z rozrzewnieniem nie wspomina zabaw z piłką w kolory, w kartofla, zbijaka, dwa ognie itp. Zobaczycie, że gdy zaczniecie grać na hotelowym podwórku za chwilę wasze dzieci będą miały nowych znajomych, bo kolejne dzieci będą chciały się przyłączyć. A może na koniec turnusu uda się zorganizować mecz dzieci kontra rodzice? Życzymy powodzenia. ;)

Plaża, piasek, piaskownica i już mamy idealną okazję do rozwoju dziecka. Patyczkiem, a najlepiej rączką, piąstką, palcem rysujemy po nim, spróbujemy te same czynności wykonać stopą. Pozwólmy dzieciom wykazać się pomysłowością i wyobraźnią. Niech też rysuje to o co poprosimy, wskażmy treść, ale nie formę. A może rysowane zagadki, kalambury. Kreślimy na pisaku wraz z dzieckiem szlaczki, kształty literopodobne, a nie wiadomo kiedy zaczniemy pisać z nim literki i proste sylaby, czy nawet wyrazy. Pamiętamy (Państwo pewnie także) zabawy z koleżankami w cukiernię. Pączki robiłyśmy z błota (tak z błota!), posypką była starta cegła, a dekoracją listki i kwiatki samodzielnie zerwane. Przypomnijmy sobie ten czas bez troski i dajmy dzieciom wspaniałe wspomnienia.



Spacer po lesie? Ile wspaniałych dźwięków wokół nas, ta cisza to tylko pozory. Nasłuchujmy i spróbujmy odgadnąć coż to za dźwięk. Spróbujmy po cichu je naśladować. Ptaszek pięknie śpiewa „pi, pi, pi”, my też tak śpiewajmy. Za mało? Za nudno? Wymyślmy jak najwięcej wyrazów zaczynających się na sylabę „pi”, a potem na każdą możliwą sylabę, na każdą możliwą głoskę. Pozwólmy dziecku być naszym nauczycielem, niech nas poprawi lub niech powie kiedy mówimy dobrze za pierwszym czy drugim razem i wypowiadajmy wyrazy zniekształcone skoła – szkoła, kogut – todut itp. Zabawa w zgadywanki: „zgadnij co powiedziałem”, niech dziecko złoży w całość wyraz przez nas podany sylabami lub głoskami, a może niech czyta z ruchu warg. W ten sposób czas oczekiwania na pizzę jest bezcenny. Pociąg się spóźnia i się nudzimy? Przypomnijmy sobie rymowanki, wyliczanki z dzieciństwa, zabawę w głuchy telefon i już wiele śmiechu przed nami.

Dzieci bardzo lubią zbierać różne skarby na wyprawach, i bardzo dobrze, nawet nie zdają sobie sprawy, że właśnie zbierają dla nas materiał naukowy. W plecaku dziecka znajdziemy wiele: kamyki, muszelki, szyszki, patyczki i jeszcze masę innych rzeczy. Pozwólmy wyjąć wszystko na stół... ale, ale nie tak szybko. Niech każdą rzecz nasze dziecko wyjmie pojedynczo z plecaczka, a zanim zobaczy niech spróbuje odgadnąć co to. Mamy już wszystkie skarby na wierzchu? To ułóżmy z tego obrazek. Jutro ma padać? No cóż, podejźmy do najbliższego kiosku i kupmy kilka pocztówek (z każdego rodzaju dwie sztuki). Jak zaczną padać, niech nasze dziecko jedną z pary potnie na kawałki (tak, dziecko, ono samo). Samodzielnie wykonane puzzle gotowe.

Często na wczasy dzieci zabierają zabawki. I bardzo dobrze. Układajmy z nimi wieże z klocków. Nawlekajmy korale, makarony itp. Bawmy się w dom, sklep i pocztę. Wiaderko, które dziecko zabrało może nam posłużyć nie tylko do robienia babek z piasku. Kilka kamyków, małe piłeczki, baloniki i rzucamy do celu. Zużyte gąbki do zmywania posłużą nam za pędzle. W wiaderku trochę wody, a betonowe, wybrukowane podwórko to ogromne płótno.



Na koniec parę zabaw rozwijających mowę. Choć gdy dziecko opowiada co właśnie ułożyło to właśnie stymuluje rozwój mowy. Może coś na wzbogacanie słownika. Niech dziecko kończy rozpoczęte przez nas zdania: „gdy pada deszcz...”, „idę do...”, „widzę...”. Porównywanie, analogie? Proszę bardzo: „dumny jak...”, „cichy jak...”, „wielki jak...”. Przymiotniki? Dla naszych dzieci to nie będzie nic trudnego: „wiosna jest...”, „tata jest...”, „drzewo jest...”. Może coś by jeszcze rozwijać oprócz mowy, może wyobraźnię, „co by było gdyby...”

Mamy nadzieję, że podane przez nas przykładowe zabawy pomogą Państwu. Niech czas spędzony na urlopie będzie czasem radości, beztrudni i bezpiecznego wypoczynku. Niech ilość czasu jaką możemy wtedy poświęcić naszym dzieciom idzie w parze z jakością. Prosimy spróbujcie, uwierzcie w siebie i dzieci, ten czas będzie przepełniony radością i śmiechem. A za lat kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt to będą najpiękniejsze wspomnienia naszych dzieci.



P.S. Dziecko może być albo czyste albo szczęśliwe. Niech Państwa dzieci będą szczęśliwe.

Mgr K. Maciejewska – pedagog, logopeda

Mgr J. Krakowiak – pedagog, logopeda